

# O nazwie wsi Boguchwała (Zapadła karczma)



STEFANIA BUDA

## O nazwie wsi Boguchwała (Zapadła karczma)

Dawno tymu jesce wiewa wieków Boguchwo[h]a<sup>1</sup> nie nazywa[h]a sie tak jak tero. Bo by[h]a wieś, nazywa[h]a sie Pietraszówka<sup>2</sup>. A tako nazwe miała [u]od włościela Pietra, a jeden [z właścicieli — K. S.] był takim zbereźnikiem, co go nawet Przeklętym nazywali. A w ty wsi była tyz karcma. I te karcme nazywali „pod Ancykrysem<sup>3</sup>”, tag<sup>4</sup> ludzie jo zywali, jako miała nazwe, to nig nie wi, [a]le ludzie wzali „pod Ancykrysem”. Bo tam sie dzioły strasne rzeczy. Jak przysła już północ, a broń Boże, by w kościele, co stoł opodol zadzwoniły dzwony, to tam sie zdawało, ze sie piekło rozwarło. Jakie tam były wrzaski, jakie tam były szczelania<sup>5</sup>, co sie tam nie dzioło.

Karczma

Piekło

Jednego razu jechoł taki podróźny, bo to ślak u nas węgierski<sup>6</sup> prowadził nad Wisłokiem, i zatrzynoł sie w ty karcmie. A cłek był bardzo poboźny. Klęknął ledwo do pocirza<sup>7</sup>, miec<sup>8</sup> położył na stole, rękawice, a tu na dole takie broweryje<sup>9</sup>, takie huki [u]ogromne, aż sie zdrechnął<sup>10</sup>:

— Boże, ratuj! — prosi. I usłyszał głos:

— [U]Ubiraj sie, cem tchu sidej na konia i uciekej!

I on taki wystraszony chycił konia, siąd i jedzie na wschód, a [u]od zachodu burza tako straszna, a pierony tak bijo jeden za drugim. I naroz sie wysk[t]o uspokojiło.

Burza

[U]Obejrzoł sie, niebo jasne [u]ód zachodu, żodny burzy, słonko nawet świci. I wtedy se przepomniał, że [u]on przecie ostawił w ty karcmie rękawice i miec na stole. No to trza sie wrócić! Zawrócił konia, przyjzdźo, a tu ani karcmy, ani kościoła ni ma. Wosłok po sam trakt zalony jak wielgie morze! A on poziro<sup>11</sup>, a po Wisłoku płynie stół, a na blocie jego rękawice i jego miec leży. Ale nie poszeł [...].

I lata pono od tego casu minyły, jak sie zapadła ta karczma i zapod sie tym kościół. W ty wyrwie wielgi nad Wisłokiem trowa [u]urosla i dworsko świniarka świni tam pasła. I świni cosi wyryla — gárcek, nie gárcek. No to dziwcyna posła, obziro<sup>12</sup>, nie ryszy tego.

<sup>1</sup>*Boguchwaa* (gw.) — Boguchwała. Uproszczenie wymowy cząstki -ała. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>Pierwszy dokument, potwierdzający istnienie wsi w miejscu dzisiejszego miasta Boguchwała (pow. rzeszowski, woj. podkarpackie), pochodzi z 1374 roku. Widnieje w nim nazwa Pietraszówka lub Piotraszówka. Zob. Boguchwała. Oficjalny serwis gminy Boguchwała, <http://www.boguchwala.pl/323-gmina/4526-miasto-i-solectwa/4617-miasto-boguchwala.html>, dostęp: 10.11.2017. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>*pod Ancykrysem* (gw.) — pod Antychrystem. Słowo Antychryst pochodzi z greki (antichristos) i oznacza przeciwnika Chrystusa – diabła, szatana. W gwarze słowo Antychryst jest wymawiane w sposób uproszczony, m.in. Ancykrys. Taki los spotyka słowa mało znane, np. wyraz inwentarz w kolędzie ludowej brzmi lawentarz. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*tag ludzie* (gw.) — tak ludzie. Udźwięcznienie spółgłoski k na końcu wyrazu, dlatego że po niej następuje dźwięczna spółgłoska l w wyrazie ludzie. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*szczelania* (gw.) — strzelanina. Uproszczono wymowę grupy spółgłoskowej *strz-* i dlatego brzmi ona *szcz-*. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>*ślak węgierski* — funkcjonujący od średniowiecza do końca XVIII w. szlak handlowy łączący Polskę z Węgrami. Tym szlakiem przewożono przeważnie wino, srebro, miedź. Jedną z dróg szlaku węgierskiego przebiegała przez Boguchwałę, łącząc się ze szlakiem tatarskim ze Lwowa do Krakowa. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>*pocirz* (gw.) — pacierz. Nastąpiło podwyższenie artykulacji samogłosek, dlatego *a* wymawia się jak *o* oraz *e* jak *i*. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>*miec* (gw.) — miecz. Następuje tu mazurzenie, czyli *cz* jest wymawiane jak *c*. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>*broweryje* (gw.) — browerie. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>*zdrechnął się* (gw.) — przeszedł go dreszcz. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>*poziro* (gw.) — patrzy. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>*obziro* (gw.) — ogląda. [przypis edytorski]

Przyniesła wody Wisłoka, obląła, kijem to [u]obtarła, [u]oskrobała. No jakisi dzwon! No to dała znać chłopom, co opodał tam na polach robiły. Chłopy przyszły, próbują to dźwignąć, nie do rady. No to mówio:

— Trza do kościoła to dać.

Ale był taki jeden handlarz między nimi:

— Ja to wyciągnę! — już myślał, że to weźmie za to wiele pieniędzy. Przyprowadził dwie pary koni, zaprząg do tego dzwona, dro, nie wydro<sup>13</sup>.

No to poszło na tego, co chciał do kościoła. Poszedł do księdza proboszcza, przyszedł ksiądz probosc z [u]organistom, dzwon pokropił, puświęcił, a organista chcił za [u]ucho, podniós — i dzwon był lekki taki, że go doł rade wydrzyć. I wsadzili go na wóz i zawieźli do kościoła.

I wszyscy ludzie starzy gadali, że dokąd ten dzwon wisioł, tam w ty Pietraszówce, to wszyscy słyszeli, jag on gadoł. Zawsze groł: „Bim-bom, bim-bom”. Już sie Pietrasówka Boguchwałom zwała wtedy:

„Bim-bom,  
Boguchwałski dzwon,  
świnia me wyryła,  
panna mie [u]umyla,  
organista wzion.”

Handel

## KOMENTARZ

Podanie o pochodzeniu nazwy Boguchwała i zatopionej karczmi, kościele i dzwonach, realizuje wątek T 7070 „Zatopione dzwony” i 7071 „Karczma zapadła” (wg J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*). Tekst ukazuje właściwą myślenie tradycyjnemu dwudzielność świata: część związana z karczmą symbolizuje świat diabelski i piekielny, zaś część związana z kościołem i dzwonem — świat dobra. Po stronie zła stawiany jest też chciwy handlarz, a po stronie dobra — pobożny rycerz-podróżny, niewinna świniarka, ksiądz i organista.

Obraz świni, która wyryła drogocenny i nadzwyczajny przedmiot, przypomina znany z polskich kolęd ludowych motyw wieprzków o złotych ryjach, które w centrum świata — pod jedliną — wyryły złote bryły. Z nich wykonany zostaje złoty kielich, w którym pija Pan Jezus podczas wędrówki po świecie.

Dzwon mówi — to funkcjonująca do dziś właściwość dzwonów. Odlane na dzwonach napisy stanowią przesłanie, które ożywa i idzie w świat każdorazowo, gdy rozlega się dźwięk dzwonu. W podaniu ten dźwięk sprawia, że znika siła diabelska i cała miejscowość przechodzi przemianę, istniejąc — jak sugeruje nazwa Boguchwała — tylko na chwałę Boga.

Podanie opowiedziała Stefania Buda, ur. 1938 r. w Nosówce i zamieszkała w Nosówce, gm. Boguchwała, pow. rzeszowski, woj. podkarpackie. Gwara, jaką się posługuje, jest charakterystyczna dla Rzeszowiaków i należy do dialektu małopolskiego. Nagrał Antoni Beksiak 10 października 2017 roku.

*Spisała i skomentowała Katarzyna Smyk.*

<sup>13</sup>dro, nie wydro (gw.) — dra, nie wydra, co znaczy, że nie mogą wyciągnąć spod ziemi. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/buda-o-nazwie-wsi-boguchwala-zapadla-karczma/>

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Katarzyna Smyk.

ISBN 978-83-288-5365-2

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.